

Postępowanie w związku z “apelacją ze względu na wyjątkowe okoliczności” z powołaniem się na wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydany we wcześniejszej sprawie dotyczący braku rzetelności w sprawie o roszczenia majątkowe

Bochan przeciwko Ukrainie (nr 2) (wyrok – 5 lutego 2015r., Wielka Izba, skarga nr 22251/08)

Mariya Ivanivna Bochan od 1997 r. starała się, bez powodzenia, odzyskać tytuł do części domu posiadanego w owym czasie przez pana M. oraz części działki pod tym domem. Jej pozew był wielokrotnie rozpatrywany przez sądy krajowe. Sprawa została przekazana w końcu przez Sąd Najwyższy do sądów niższej instancji innych niż miejscowo właściwy, które uznały, że pan M. był prawnym właścicielem części domu i uprawnionym do użytkowania znajdującego się pod nim gruntu.

17 lipca 2001r, pani Bochan złożyła skargę do Trybunału, zarzucając w szczególności, że postępowanie krajowe w jej sprawie nie było rzetelne. W wyroku z 3 maja 2007r. Trybunał orzekł, że nastąpiło naruszenie art. 6 ust.1 Konwencji ze względu na okoliczności, w których sprawa została przekazana przez Sąd Najwyższy do sądów niższej instancji oraz z powodu braku wystarczającego uzasadnienia wyroków krajowych. Trybunał uznał, że nie musiał rozpatrywać zarzutu na tle art.1 Protokołu nr 1, ponieważ nie rodził on odrębnej kwestii. Skarżąca otrzymała 2 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną. Do dzisiaj Komitet Ministrów nie zakończył jeszcze procedury nadzoru nad wykonaniem tego wyroku.

14 czerwca 2007 r., pani Bochan wniosła specjalną “apelację ze względu na wyjątkowe okoliczności” przewidzianą w prawie ukraińskim. Z powołaniem się na wyrok Trybunału z 3 maja 2007r. domagała się, aby Sąd Najwyższy uchylił wyroki w jej sprawie i wydał nowy wyrok uwzględniający w całości jej powództwo. Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że były one prawidłowe i uzasadnione. Ponowna apelacja została uznana za niedopuszczalną 5 czerwca 2008r. z uzasadnieniem, że nie przemawiał za nią żaden argument.

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art.6 ust.1 oraz art.1 Protokołu nr 1 skarżąca zarzuciła w szczególności, że w postępowaniu po wniesieniu przez nią “apelacji ze względu na wyjątkowe okoliczności” Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosków Trybunału z wyroku z 3 maja 2007 r., a jego uzasadnienie odnoszące się do wyniku jej wcześniejszej skargi było z nim sprzeczne.

Na początku Trybunał zauważył, że skarga ta była kontynuacją wcześniejszej skargi pani Bochan w sprawie zakończonej wyrokiem z 3 maja 2007r.

Trybunał musiał rozstrzygnąć, czy art.46 Konwencji nie stał na przeszkodzie w rozpatrzeniu tej skargi biorąc pod uwagę wynikający z Konwencji podział uprawnień między Komitetem Ministrów (KM) i Trybunałem w kwestii nadzoru nad wykonaniem wyroków. W razie uznania, że mógł rozpatrzeć tę skargę, zbadania wymagała kwestia, czy we wchodzącym tu w grę postępowaniu miały zastosowanie gwarancje Konwencji, w szczególności zawarte w art.6 ust.1, a jeśli tak, czy zostały spełnione wymagania tego artykułu.

Kwestia wykonania przez państwa wyroków Trybunału pozostaje poza jego jurysdykcją, jeśli nie została podniesiona w kontekście “postępowania w przedmiocie uchybienia”, o którym mowa w art. 46 § 4 i 5 Konwencji. Na podstawie art. 46 § 2 KM jest uprawniony do nadzoru nad wykonaniem wyroków Trybunału oraz oceny środków podejmowanych przez państwa Konwencji. Rola KM w sferze wykonywania wyroków nie wstrzymuje Trybunału przed

rozpatrzeniem nowej skargi dotyczącej środków podjętych przez państwo w wykonaniu wyroku, jeśli zawiera ona istotne nowe informacje odnoszące się do kwestii nierozstrzygniętych w pierwszym wyroku.

Zasady ogólne w tej materii zostały podsumowane w decyzji o odrzuceniu skargi w sprawie *Egmez v. Cypr* (z 18 września 2012r.): “Trybunał potwierdził, że stwierdzenie w jego wyrokach, że nastąpiło naruszenie Konwencji, ma co do zasady charakter deklaratoryjny. Na podstawie art.46 Konwencji państwa zobowiązały się podporządkować ostatecznym wyrokom Trybunału w każdej sprawie, w której były stronami. Ich wykonanie jest nadzorowane przez KM. Z tego wynikało, że wyrok, w którym Trybunał stwierdzi naruszenie Konwencji albo jej protokołów, nakłada na państwo obowiązek prawny nie tylko zapłaty zainteresowanym kwot przyznanych tytułem słusznego zadośćuczynienia, ale również wyboru, pod nadzorem KM ogólnych, a w razie potrzeby również indywidualnych, środków w ich krajowych porządkach prawnych prowadzących do zakończenia naruszenia stwierdzonego przez Trybunał i naprawy w miarę możliwości jego skutków. Z zastrzeżeniem nadzoru ze strony KM państwo ma swobodę wyboru środków wykonania obowiązku prawnego na podstawie art.46 Konwencji pod warunkiem, że są one zgodne z wnioskami zawartymi w wyroku Trybunału. Ze swojej strony Trybunał nie może wziąć na siebie w tym dialogu z państwem żadnej roli. W pewnych sytuacjach Trybunał może wskazać konkretny środek prawny albo inny, który państwo powinno podjąć. Na podstawie art.46 ust.2 Konwencji ocena ich wykonania należy nadal do KM. Trybunał systematycznie podkreślał, że nie jest właściwy do oceny, czy państwo wykonało swoje obowiązki wynikające z wyroku. W rezultacie odmawia zbadania takich zarzutów uznając je za niedopuszczalne *ratione materiae*. Rola KM w tej sferze nie oznacza, że podjęte przez państwo środki naprawy naruszenia stwierdzonego przez Trybunał nie mogą rodzić nowej kwestii wcześniej nierozstrzygniętej przez Trybunał stanowiącej przedmiot kolejnej skargi. Trybunał może ją wtedy rozpatrzyć. Na tej podstawie, Trybunał w wielu sprawach stwierdził, że był uprawniony do zajęcia się skargami w sprawach będących kontynuacją wcześniej już rozpatrzonych, np. takich, w których władze w wykonaniu jednego z wyroków Trybunału zbadały ponownie sprawę w drodze wznowienia postępowania albo przez wszczęcie całkowicie nowego postępowania krajowego. Ponadto, w specyficznym kontekście ciągłego naruszenia prawa Konwencji po wydaniu wyroku, w którym Trybunał stwierdził je w określonym okresie, nie jest niczym niezwykłym rozpatrzenie przezeń kolejnej skargi odnoszącej się do naruszenia w kolejnym. W takich przypadkach “nowa kwestia” wynika z kontynuacji początkowego naruszenia. Badanie przez Trybunał musi być jednak ograniczone do nowych okresów i dotyczącego go zarzutu.

Z orzecznictwa Trybunału wynika wyraźnie, że stwierdzenie istnienia “nowej kwestii” zależy w dużym stopniu od konkretnych okoliczności sprawy w sytuacji, gdy różnice między indywidualnymi sprawami nie zawsze są wyraźne. Np. W sprawie *Verein gegen Tierfabriken Schweiz (VgT)*, Trybunał uznał swoją właściwość w związku ze skargą, że sąd oddalił wniosek o wznowienie postępowania złożony w następstwie wyroku Trybunału. Zwrócił uwagę, że podstawy oddalenia wniosku były nowe i w rezultacie stanowiły istotne świeże informacje mogące prowadzić do kolejnego naruszenia Konwencji. W tamtym przypadku KM zakończył nadzór nad wykonaniem wyroku Trybunału bez uwzględnienia faktu odmowy wznowienia, ponieważ nie został o nim poinformowany. Zdaniem Trybunału, również z tego punktu widzenia odmowa ta stanowiła nowy fakt. Podobnie, w wydanym ostatnio wyroku w sprawie *Emre v. Szwajcaria* (z 11 października 2011r.) orzekł, że nowy wyrok krajowy wydany w rezultacie wznowienia sprawy, w którym sąd ponownie rozważył wchodzące w grę interesy, stanowił nowy fakt. Zauważył również, że postępowanie egzekucyjne przed KM jeszcze się nie zakończyło. Podobne zarzuty zostały jednak oddalone w sprawach *Schelling*

v. Austria (nr 2) (decyzja z 16 września 2010r. i Steck-Risch i inni v. Liechtenstein (decyzja z 11 maja 2010r.), ponieważ orzeczenia sądów o odmowie wznowienia nie były oparte ani nie wiązały się z istotnymi nowymi podstawami mogącymi prowadzić do kolejnego naruszenia Konwencji.

W tym kontekście należało odwołać się również do przyjętych w orzecznictwie na tle art. 35 § 2 lit. b Konwencji kryteriów, zgodnie z którym skargę należy uznać za niedopuszczalną, jeśli „jest co do istoty identyczna ze sprawą rozpatrzoną przez Trybunał... i jeśli skarga nie zawiera nowych, istotnych informacji” (i) skargę uważa się za „co do istoty identyczną”, jeśli dotyczy tych samych stron, zarzutów i faktów; (ii) koncepcję skargi charakteryzują zarzucone w nie fakty, a nie wyłącznie podstawy prawne i argumenty na jej poparcie; oraz (iii) w razie przedstawienia przez skarżącego nowej informacji skarga przestaje być w istocie identyczna z wcześniejszą.

Z tego wynikało, że jeśli w kontekście ponownej skargi Trybunał rozpatruje istotne nowe informacje, nie wkracza on w uprawnienia KM do nadzoru nad wykonaniem wyroków Trybunału i oceny implementacji środków podejmowanych przez państwa na podstawie art.46.”

W tym przypadku niektóre argumenty skarżącej można było rozumieć jako zarzuty związane z niewłaściwym wykonaniem wyroku Trybunału z 3 maja 2007r. w jej poprzedniej sprawie. W szczególności można było uważać, że braki postępowania krajowego stanowiące przedmiot wyroku z 2007r. nie zostały naprawione w postępowaniu zakończonym orzeczeniem Sądu Najwyższego z 14 marca 2008r., ponieważ nie zajął się on kwestią ważności głównych dowodów z dokumentów, na jakich były oparte kwestionowane wyroki sądów. Zarzuty dotyczące wykonania wyroku Trybunału albo naprawy stwierdzonego naruszenia wykraczały poza właściwość Trybunału *ratione materiae*. W rezultacie w zakresie, w jakim dotyczyły odmowy naprawy naruszenia art.6 ust.1 Konwencji stwierdzonego w wyroku z 2007r., musiały zostać uznane na tej podstawie za niezgodnie z Konwencją.

Zarzut skarżącej dotyczył tym razem sposobu, w jaki Sąd Najwyższy rozpatrzył jeden z głównych argumentów wynikających z wyroku Trybunału z 2007r. Twierdziła ona, że uzasadnienie Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 14 marca 2008r. było wyraźnie sprzeczne z istotnymi ustaleniami Trybunału z wyroku 2007r. Nowy zarzut odnosił się więc do sposobu procedowania przez Sąd Najwyższy w postępowaniu zakończonym wyrokiem z marca 2008r. dotyczącym specjalnej apelacji, a nie do jego wyniku czy skuteczności implementacji przez sądy wyroku Trybunału. Kroki podjęte w celu ponownego rozpatrzenia orzeczeń krajowych wiązały się niewątpliwie z wykonaniem wyroku Trybunału z 3 maja 2007r., jej zarzuty dotyczące braku rzetelności odnosiły się jednak do sytuacji odrębnej od badanej w tamtym wyroku i zawierały istotne nowe informacje dotyczące kwestii wcześniej nierozstrzygniętych.

W rezultacie, w tej sprawie “nowa kwestia”, jaką Trybunał mógł się zająć bez wkraczania w prerogatywy państwa i KM na podstawie art.46 Konwencji, dotyczyła zarzuconej nierzetelności postępowania dotyczącego specjalnej apelacji, w odróżnieniu od jego wyniku i wpływu na właściwe wykonanie wyroku Trybunału z 3 maja 2007r.

Art.46 Konwencji nie stał więc na przeszkodzie w zbadaniu przez Trybunał nowej skargi dotyczącej nierzetelności postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Najwyższego z 14 marca 2008r. Trybunał musiał następnie ustalić, czy w obowiązywały w nim gwarancje

rzetelności z art.6 ust.1 Konwencji, a więc czy nowa skarga była z nim zgodna *ratione materiae*.

W związku z tym Trybunał przypomniał orzecznictwo dotyczące stosowania art.6 do postępowania w kwestii nadzwyczajnych środków odwoławczych.

Konwencja nie gwarantuje prawa do ponownego rozpatrzenia sprawy już zakończonej. Zmierzające w tym kierunku nadzwyczajne środki odwoławcze nie wiążą się zwykle z rozstrzygnięciem o “prawach i obowiązkach cywilnych” ani o “oskarżeniu w sprawie karnej” i w rezultacie art.6 wydaje się nie mieć do nich zastosowania. Jeśli bowiem dana kwestia jest objęta zasadą *res iudicata* ostatecznego wyroku wydanego w postępowaniu krajowym, zasadniczo nie można uważać, że późniejszy nadzwyczajny środek odwoławczy rodzi możliwy do uzasadnienia zarzut istnienia prawa uznanego w prawie krajowym albo że wynik postępowania odnoszący się do kwestii, czy należy ponownie rozpatrzyć tę samą sprawę, rozstrzyga o “prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności oskarżenia w sprawie karnej.

Podejście to było stosowane również, gdy skarżący domagali się wznowienia zakończonych już krajowych postępowań sądowych z powodu stwierdzenia przez Trybunał naruszenia Konwencji. W sprawie *Verein gegen Tierfabriken Schweiz (VgT) v. Szwajcaria* (nr 2) (wyrok z 4 października 2007r.), Izba - uznając skargę na podstawie art.6 za niedopuszczalną – podkreśliła, że: z orzecznictwa wyraźnie wynika, że artykułu tego nie stosuje się w postępowaniu z wniosku o ponowny proces albo o wznowienie postępowania cywilnego. Z tego samego powodu nie powinno się go stosować również w przypadku wniosku o wznowienie postępowania po stwierdzeniu naruszenia Konwencji. Zarzut na tle art.6 był więc niezgodny *ratione materiae* z postanowieniami Konwencji.

Nadzwyczajny środek odwoławczy może jednak wymagać albo w rzeczywistości prowadzić do rozpatrzenia sprawy na nowo. Wtedy art.6 ma do niego zastosowanie w zwykły sposób.

Ponadto, art. 6 ma zastosowanie, gdy postępowanie, chociaż charakteryzowane w prawie krajowym jako “nadzwyczajne” albo “wyjątkowe”, jest podobne z natury i co do zakresu do zwykłego postępowania odwoławczego. W kwestii stosowania art.6 krajowa charakterystyka tego postępowania nie jest rozstrzygająca.

Art.6 ust.1 zwykle nie ma zastosowania do nadzwyczajnych środków odwoławczych z żądaniem wznowienia zakończonego postępowania sądowego. Natura, zakres i konkretne cechy postępowania dotyczącego danego środka mogą w konkretnym systemie prawnym powodować, że dotyczące go postępowanie powinno być objęte art. 6 § 1 i gwarancjami rzetelnego procesu. Trybunał musiał więc zbadać naturę, zakres i specyficzne cechy wchodzącej w grę „apelacji ze względu na wyjątkowe okoliczności”.

W owym czasie kodeks postępowania cywilnego gwarantował stronom postępowania zakończonego orzeczeniem kasacyjnym “prawo do kwestionowania przed Sądem Najwyższym ...decyzji sądowych w sprawach cywilnych ze względu na wyjątkowe okoliczności”. Zgodnie z odpowiednim przepisem “stwierdzenie przez międzynarodowy organ sądowy, którego jurysdykcja została uznana przez Ukrainę, że orzeczenie sądu krajowego naruszyło zobowiązania międzynarodowe Ukrainy” było jedną z dwóch podstaw, na których mogła być wniesiona taka apelacja. W sytuacji, gdy wchodził tu w grę “rodzaj procedury kasacyjnej” a Sąd Najwyższy miał te same uprawnienia kontrolne, co w postępowaniu

kasacyjnym, podlegała ona tej samej procedurze, co skarga kasacyjna. Uprawnienia Sądu Najwyższego były porównywalne z posiadanymi przezeń w przypadku skarg kasacyjnych.

Przy badaniu przez Trybunał środka, z którego skorzystała skarżąca na podstawie kodeksu postępowania cywilnego, pewne znaczenie mógł mieć również jego kontekst prawny, a więc przepisy ustawy z 2006r. o wykonaniu wyroków i stosowaniu orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jej art.10 stwierdza, że wcześniejszy status prawny Uprawnionego” – a więc osoby skarżącej, w której sprawie Trybunał stwierdził naruszenie - musi być przywrócony m.in. w drodze środków umożliwiających ponowne rozpatrzenie sprawy przez sąd, w tym wznowienie postępowania. Urząd Pełnomocnika Rządu ma obowiązek przesłania Uprawnionemu zawiadomienia wyjaśniającego jego prawo do wszczęcia takiego postępowania.

Obowiązujące prawo zapewniało skarżącej środek umożliwiający kontrolę sądową jej sprawy przez Sąd Najwyższy w następstwie uznania przez Trybunał, że wcześniejsze orzeczenia sądowe były wadliwe. specjalna apelacja wniesiona przez skarżącą mogła być uważana za przedłużenie wcześniejszego (choć już zakończonego) postępowania cywilnego, podobne do procedury kasacyjnej. W tej sytuacji, chociaż specjalne cechy procedury typu kasacyjnego mogły mieć wpływ na sposób działania gwarancji proceduralnych art. 6 § 1, Trybunał uważał, że powinny być stosowane w taki sam sposób, jak generalnie w postępowaniu kasacyjnym w sprawach cywilnych.

Wniosek ten, na tle przepisów obowiązujących na Ukrainie, znalazł potwierdzenie w zakresie i naturze “badania” dokonane przez Sąd Najwyższy 14 marca 2008r. przed tym, jak oddalił on apelację skarżącą pozostawiając kwestionowane orzeczenie niezmienione. W trakcie rozpatrywania sprawy Sąd Najwyższy dokonał przeglądu jej materiałów i orzeczeń sądowych wydanych we wcześniejszym postępowaniu w świetle nowych twierdzeń skarżącej powołującej się głównie na wyrok Trybunału z 3 maja 2007r. Z tego wynikało, że postępowanie z marca 2008r. z powodzeniem można było porównać do postępowania w sprawie skargi kasacyjnej rozstrzygniętej przez Sąd Najwyższy w sierpniu 2002r., do którego art.6 ust.1 miał zastosowanie *ratione materiae*. Zdaniem Trybunału, w marcu 2008r. Sąd Najwyższy rozpatrzył sprawę cywilną skarżącej “ze względu na wyjątkowe okoliczności” w postępowaniu typu kasacyjnego i stwierdził brak podstaw do uchylenia kwestionowanych orzeczeń. W ten sposób dokonał jej ponownego rozpatrzenia, zgodnie z określeniem z ustawy z 2006r. kwestii jej roszczenia majątkowego na nowych podstawach opartych na jego własnej interpretacji wyroku Trybunału z 3 maja 2007r., chociaż zdecydował, że nie zarządzi pełnego ponownego rozpatrzenia tej sprawy przez sąd niższej instancji.

Wniosków tych nie zmienił fakt, że w czerwcu 2008r. Sąd Najwyższy odrzucił kolejną skargę skarżącej z kwietnia 2008r. uznaną za niedopuszczalną na formalnych podstawach bez dalszego badania jej aspektów materialnych.

W rezultacie, w świetle wchodzących w grę przepisów oraz natury i zakresu postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Najwyższego z 14 marca 2008r. w związku z specjalną apelacją skarżącą, Trybunał uznał, że postępowanie to było rozstrzygające ze względu na jej prawa i obowiązki cywilne. W rezultacie miały w nim zastosowanie odpowiednie gwarancje art. 6 ust.1.

Trybunał przypomniał, że do państw Konwencji należy decyzja, w jaki sposób najlepiej wykonać wyroki Trybunału bez niepotrzebnego narażania na szwank zasady *res iudicata* albo pewności prawnej w sporach cywilnych, w szczególności, gdy dotyczy on stron trzecich

posiadających własne uprawnione interesy wymagające ochrony. Ponadto nawet, jeśli państwo przewiduje we własnym systemie prawnym możliwość domagania się wznowienia zakończonego postępowania sądowego z powołaniem się na wyrok Trybunału, do władz krajowych należy zapewnienie procedury rozpatrywania takich wniosków i ustalenie kryteriów oceny, czy żądane wznowienie w danym przypadku powinno nastąpić. W państwach Konwencji nie istnieje jednolite podejście do kwestii możliwości żądania wznowienia zakończonego postępowania cywilnego w następstwie stwierdzenia przez Trybunał naruszenia albo sposobów stosowania mechanizmów umożliwiających wznowienie.

Względy te jednak nie mogą osłabić znaczenia dla skuteczności systemu Konwencji istnienia procedur krajowych umożliwiających ponowne rozpatrzenie sprawy w razie wcześniejszego stwierdzenia naruszenia w niej gwarancji rzetelnego procesu sądowego. Przeciwnie, są one ważnym aspektem wykonania wyroków Trybunału, a ich dostępność wskazuje na przywiązanie państwa do Konwencji i orzecznictwa na jej tle. Trybunał przypomniał w związku z tym Zalecenie R (2000) 2 przyjęte przez KM, w którym wzywa się państwa Konwencji, aby w przypadkach, w których Trybunał stwierdził naruszenie Konwencji stwarzały odpowiednie możliwości wznowienia postępowania na poziomie krajowym. Potwierdził pogląd, że środki takie mogą oznaczać „najskuteczniejszy, jeśli nie jedyny, środek przywrócenia stanu poprzedniego”.

Skarga dotycząca braku rzetelności odnosiła się uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego z 14 marca 2008r.

Trybunał nie zajmuje się zarzuconymi błędami prawnymi lub dotyczącymi faktów popełnionymi przez sądy, chyba że i w zakresie, w jakim mogły stanowić naruszenie praw i wolności chronionych w Konwencji, np. gdy wyjątkowo można było uznać, że w ich rezultacie postępowanie stało się „nierzetelne” z naruszeniem art.6 Konwencji. Przepis ten gwarantuje rzetelny proces sądowy, nie wskazuje jednak żadnych reguł dopuszczalności dowodów ani sposobu ich oceny należących w pierwszej kolejności do prawa krajowego i sądów. Trybunał nie może wypowiadać się na temat znaczenia nadanego przez sądy konkretnym dowodom, ustaleniom czy ocenom. Nie może on działać jako czwarta instancja, a więc nie może kwestionować wyroków sądów, chyba że uzna je za arbitralne albo oczywiście bezzasadne.

W tej sprawie Trybunał zauważył, że w orzeczeniu z 14 marca 2008r. Sąd Najwyższy wyraźnie błędnie zinterpretował ustalenia Trybunału z wyroku z 3 maja 2007r. W szczególności, jego zdaniem, Trybunał stwierdził, iż wyroki sądów w jej sprawie były zgodne z prawem i uzasadnione i że otrzymała ona słuszne zadośćuczynienie z powodu naruszenia gwarancji „rozsądnego terminu”. Twierdzenie to było ewidentnie nieprawdziwe. Uzasadnienie Sądu Najwyższego nie stanowiło jedynie odmiennego odczytania tekstu prawnego. Można było je interpretować wyłącznie jako „jaskrawo arbitralne” albo oznaczające „odmowę wymiaru sprawiedliwości”. W rezultacie sprawa zakończyła się nieudaną próbą skarżącej doprowadzenia do ponownego zbadania jej roszczenia majątkowego w świetle wyroku Trybunału, w procedurze typu kasacyjnego przewidzianej w prawie krajowym. W wyroku z 2007r. Trybunał stwierdził, że ze względu na okoliczności, w których Sąd Najwyższy przekazał sprawę do sądów niższej instancji innych niż miejscowo właściwy, wątpliwości skarżącej odnoszące się do bezstronności sędziów, w tym Sądu Najwyższego, były obiektywnie uzasadnione.

W świetle ustaleń dotyczących natury i konsekwencji wad orzeczenia Sądu Najwyższego z 14 marca 2008r., Trybunał stwierdził, że zarzucone postępowanie nie spełniało wymagań rzetelnego procesu sądowego wynikających z art.6 ust.1 Konwencji i w rezultacie nastąpiło

jego naruszenie. Nie było potrzeby rozpatrywania nowego zarzutu skarżącej na podstawie art.1 Protokołu nr 1.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie. Ukraina musi zapłacić skarżącej 10 tys. Euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną.

Uwagi:

Kolejny przyczynek do dyskusji w kwestii możliwości składania ponownych skarg do Trybunału, jeśli w kontekście postępowań związanych z wykonaniem wyroku Trybunału pojawią się nowe kwestie na tle Konwencji.